

**STAROSTWO POWIATOWE
w KOLBUSZOWEJ
ul. 11-go Listopada 10
36-100 Kolbuszowa**

OR.030.36.2020

Kolbuszowa, 09.07.2020 r.

**Sz.P.
Adam Bodnar
Rzecznik Praw
Obywatelskich**

Szanowny Panie!

W nawiązaniu do pisma przesłanego przez Pana na moje ręce, dotyczącego uchwały przyjętej przez Radę Powiatu w Kolbuszowej w sprawie powstrzymania ideologii LGBT pragnę podkreślić, iż u podstaw przyjętej deklaracji nie stoi brak szacunku dla godności osób identyfikujących się z ideologią LGBT, ale troska o dobro wspólne całego społeczeństwa, a zwłaszcza poszanowanie praw rodziców i dzieci.

Chcę podkreślić z całą mocą, iż jako Samorząd Powiatowy nie zgadzamy się na niszczenie rodziny, propagowanie wolności bez odpowiedzialności oraz apologizowanie seksualności sprowadzanej do przedmiotowości. Jednocześnie zaznaczam, iż szanujemy godność każdego człowieka i jesteśmy pełni tolerancji dla wszystkich. Jednakże odcinamy się od popierania ideologii, które niszczą rodzinę. Nie możemy pozwolić na propagowanie ideologii zmierzającej do liberalizacji seksualnej. Jednym z jej ideologów był Helmut Kentler. Jego demoniczny eksperyment przeprowadzany na dzieciach w Niemczech przyniósł

ogromne spustoszenie i krzywdę. Do dzisiaj nie wiadomo ile dzieci padło jego ofiarą.

Psychologia rozwoju dziecka jasno wskazuje, że to rodzina, czyli matka i ojciec wywiera pierwszy i podstawowy wpływ na kształtowanie się osobowości dziecka i jest dla niego podstawowym środowiskiem wychowawczym. Wpływ rodziców na dzieci oddziałuje między innymi na rozwój ich funkcji poznawczych, kształtowanie się u dziecka równowagi uczuciowej i dojrzałości społecznej oraz formowanie obrazu własnej osoby. Nikt nie rodzi się z ukształtowaną seksualnością. Tu również rodzi się pytanie – jak wyobraża sobie Pan świat za kilkanaście lat, kiedy dzieci będą wychowywane przez pary jednopłciowe? Jak będzie wyglądać nasza populacja? Jaka będzie przyszłość polskiej rodziny?

W przesłanym piśmie podnosi Pan, iż przyjęte stanowisko Rady Powiatu w Kolbuszowej w przedmiotowej sprawie może mieć wpływ na ocenę zgodności wydatkowania przez Polskę funduszy Unii Europejskiej. Przyznam szczerze, że argument ten przyjąłem z dużym niepokojem, ponieważ jak można uzależniać wartości od funduszy. Chcę jeszcze raz zwrócić uwagę, iż nasza uchwała nie miała na celu nikogo dyskryminować. Jest ona tylko i wyłącznie naszym sprzeciwem wobec propagowania ideologii LGBT. Mamy prawo bronić naszych poglądów, wartości chrześcijańskich i naszych dzieci, a Unia Europejska nie może nam tego odbierać. W tym miejscu aż ciśnie się na usta pytanie – czy jest Pan **Rzecznikiem Praw Obywatelskich Polski** czy Unii Europejskiej?

Nie przekonuje mnie również przedstawiona w piśmie argumentacja mówiąca o tym, iż konsekwencje przyjmowania przez wybrane samorzady uchwał o przeciwdziałaniu ideologii LGBT skutkują rozwiązywaniem współprac przez miasta partnerskie i regiony z Francji oraz Niemiec. Uważam, że zrywanie podpisanych umów o współpracy świadczy o nich samych i ich małościowości. Śmiem twierdzić, że nie takich zagranicznych „przyjaciół”

potrzebują nasze samorządy. Wspomnę, że mieliśmy już w swojej historii zawarty sojusz zarówno z Francją jak i Wielką Brytanią podczas II wojny światowej i jak się to zakończyło? Czy państwa te „obroniły” nas przed sześcioletnią tyranią faszystów niemieckich? Ponadto, również podczas II wojny światowej, Polacy brali udział w działaniach obronnych we Francji i Wielkiej Brytanii. U boku aliantów walczyli od 1939 roku aż do zakończenia wojny. Wsławili się swoim bohaterstwem i męstwem na wielu frontach, jednakże w krajach, o które walczyli niedostatecznie dobrze zadbano o ich upamiętnienie. Polska została również pominięta podczas zaproszeń na Paradę Zwycięstwa w Londynie. Wzięli w niej udział żołnierze z: USA, Francji, Belgii, Brazylii, Czechosłowacji, Danii, Egiptu, Etiopii, Grecji, Iranu, Iraku, Luksemburga, Meksyku, Nepalu, Holandii, Norwegia i Transjordanii. Niestety zabrakło tam Polaków... Zadbali o to nasi „przyjaciele”.

Obecnie obserwuję i jestem mocno zaniepokojony faktem, iż policja, która stoi na straży ładu i porządku naszego państwa z pieczołowitością ochrania Marsze Równości, a atakuje i prowokuje uczestników Marszów Niepodległości. Przykładem jest 26-latek oskarżony o dokonanie podpalenia budki obok ambasady rosyjskiej w trakcie Marszu Niepodległości. Głównym dowodem oskarżenia w sprawie miały być zeznania dwóch policjantów, którzy rozpoznali go wśród demonstrantów, mimo że uniewinniony miał na głowie kominiarkę. Oskarżony spędził dwa miesiące w areszcie. A może to była to policyjna prowokacja? I tu moje pytanie – czy występował Pan w tej sprawie? Czy zajął Pan jakieś stanowisko i działania, aby prawda ujrzała światło dzienne? Czy zadbał Pan o prawa uczestników Marszu? Ich godność?

Chcę również zapytać czy występował Pan w obronie wartości chrześcijańskich kiedy profanowano krzyż i dopuszczano się obrazy uczuć religijnych wielu milionów Polaków na Krakowskim Przedmieściu? Czy zajął Pan stanowisko w tej sprawie?

Czy zajął Pan stanowisko w sprawie profanacji Mszy Świętej podczas Parady Równości, która przeszła ulicami stolicy w ubiegłym roku? Czy w jakikolwiek sposób odniósł się Pan do profanacji wizerunku Matki Bożej Częstochowskiej-Królowej Polski?

Czy wreszcie zajął Pan stanowisko wobec ataku na patriotów polskich, biorących udział w Marszu Niepodległości przez europoła Guya Verhofstadta, który nazwał wszystkich jego uczestników faszystami i neonazistami?

Mając na uwadze powyższe rodzi się wiele pytań i wątpliwości, w każdej sprawie. Na koniec chcę podkreślić, że szanujemy każdego człowieka i jesteśmy pełni tolerancji dla wszystkich. Jesteśmy gotowi do dialogu, toczącego się we wzajemnym szacunku i poszanowaniu naszych wartości.

S T A R O S T A

(-)

Józef Kardyś

(Podpisano bezpiecznym podpisem elektronicznym)